

32. NIEDZIELA ZWYKŁA – 24 X 1999

Bądźcie gotowi

Mija tydzień od uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego. Żyjemy jeszcze atmosferą tych dni. Takie uroczystości są nam szczególnie potrzebne, gdyż myśl naszą kieru-

ją ku niebu, ku wieczności. W chaosie współczesnego życia tak łatwo zatracamy równowagę duchową, poczucie hierarchii wartości. Dziś woła do nas Pan: „Czuwajcie i bądźcie gotowi”

Ojciec św. na Jasnej Górze uświadamiał nas, że czuwać, to znaczy być człowiekiem sumienia, bo tylko taki człowiek, odróżniając dobro od zła, będzie dobro rozwijał, a ze zła się poprawiał. Sumienie bowiem pomaga obrać właściwy kierunek i oprzeć się na fundamentalnych wartościach. Czuwanie w klimacie ewangelicznym stawia Chrystusa nie tylko jako wzór, ale jako siłę do nawrócenia. Zbawiciel dostrzegany w sakramentalnym działaniu Kościoła jest jedyną szansą uwalniania się od grzechu. Takie właśnie rozumienie czuwania przybliży człowieka do Boga, bowiem istotą oczekiwania jest dążenie. Ten stan mobilizacji wewnętrznej powinien być stanem ciągłym. Żyjąc na ziemi winniśmy pamiętać o niebie, być świadomi istnienia wieczności.

Podstawą naszego czuwania jest wiara. To dzięki niej kierujemy naszą miłość ku Panu Jezusowi, a realizujemy ją przez pełnienie dobra.

Drodzy, Pan Bóg daje nam czas – wielki skarb, który ciągle ucieka. Wykorzystajmy go do realizacji najważniejszego celu – zbawienia i bądźmy stale gotowi. Łudzi się ten, kto chce się przed miarą czasu ustrzec, kto sądzi, że uda mu się odwrócić kierunek drogi życia. Wszyscy jesteśmy jak ewangeliczne panny. Wyruszyły w drogę na spotkanie obluźbieńca. Zabrały ze sobą to, co im najbardziej było potrzebne, aby spotkanie mogło nastąpić i zakończyć się zaproszeniem na ucztę weselną. Dbajmy też o to, by nasza droga nie była zła, by na niej było jasno i bezpiecznie. Nie wszyscy jednak w tej trosce jesteśmy roztropni i przewidujący. Wielu postępuje nierozsądnie na podobieństwo tych panien, które wzięły lampy, lecz nie pomyślały o zapasie oliwy. Wykorzystujemy wszelkie możliwości, aby z życia uczynić spacer ku śmierci z pominięciem tego, co się zwie odpowiedzialnością, pracą nad sobą, szacunkiem dla wartości nieprzemijających.

Czuwajcie więc i bądźcie gotowi! Wyrazem naszej czujności jest również to eucharystyczne spotkanie w naszym kościele dlatego wołać będziemy: ”Głosimy śmierć Twoją Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”

ks. Wojciech J. Dąbrowski